

Sygn. akt III PSK 182/21

POSTANOWIENIE

Dnia 22 czerwca 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Prezes SN Piotr Prusinowski

w sprawie z powództwa A. P. i R. D.

przeciwko K. Spółce Akcyjnej w P.

o przywrócenie do pracy i odszkodowanie za niezgodne z prawem rozwiązanie umowy o pracę,

na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w dniu 22 czerwca 2022 r.,

na skutek skarg kasacyjnych strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego w L. z dnia 24 lutego 2021 r., sygn. akt V Pa (...),

I. odmawia przyjęcia obu skarg kasacyjnych do rozpoznania,

II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda R. D. 240 zł (dwieście czterdzieści) tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 24 lutego 2021 r. Sąd Rejonowy w L. przywrócił powoda R. D. do pracy u strony pozwanej w K. S.A. w P. na dotychczasowych warunkach pracy i płacy, a od strony pozwanej na rzecz powoda A. P. zasądził kwotę 14.136,12 zł tytułem odszkodowania za niezgodne z prawem rozwiązanie umowy o pracę. Sąd pierwszej instancji uznał, że rozwiązanie umów o pracę z powodami w trybie dyscyplinarnym było oczywiście nieuzasadnione. Zdaniem Sądu Rejonowego organizacja magazynu nr 105 była niewłaściwa, przy czym to na pracodawcy ciąży obowiązek zapewnienia pracownikom sprzętu i wprowadzenia właściwej organizacji

pracy. Sąd Rejonowy wskazał ponadto, że ostatnia przeprowadzona inwentaryzacja odbywała się w trakcie trwania produkcji, co ją dyskwalifikowało, a magazyn o nr 105 nie był zorganizowany wyłącznie na terenie spółki Z.. Sąd Rejonowy zważył także, że stany magazynowe materiałów znajdujących się na terenie podwykonawcy w D. były traktowane jako stany magazynowe strony pozwanej, za które byli odpowiedzialni powodowie. W toku przeprowadzonego postępowania dowodowego wskazywano, iż materiał znajdujący się u podwykonawcy w D. znajdował się na stanie magazynu 105, jednak w trakcie inwentaryzacji nie był uwzględniany i przeliczany. Mając powyższe okoliczności na względzie w ocenie Sądu Rejonowego strona pozwana starała się przerzucić na pracowników odpowiedzialność za dokonywanie rozliczeń i organizację pracy.

Sąd Okręgowy w pierwszej kolejności odniósł się do naruszenia art. 52 § 2 k.p., które nie zostało dostrzeżone przez Sąd Rejonowy. Wskazał, że informacja o - jak twierdzi pozwana - naruszeniach skutkujących niedoborem stanu magazynowego o wartości 158.206,19 zł wynika z protokołu nr (...) z posiedzenia Stałej Komisji Inwentaryzacyjnej z dnia 17 kwietnia 2019 r. Zdaniem Sadu Okręgowego, mając na uwadze pozostałe dowody zgromadzone w aktach sprawy, to właśnie ta data powinna zostać przyjęta jako dzień, w którym strona pozwana najpóźniej dowiedziała się o naruszeniach stanowiących podstawę oświadczenia o dyscyplinarnym rozwiązaniu umowy o pracę i to od tej daty rozpoczyna swój bieg termin określony w cytowanym przepisie. Oświadczenie o dyscyplinarnym rozwiązaniu umowy o pracę doręczono natomiast R. D. w dniu 21 maja 2019 r. a A. P. w dniu 24 maja 2019 r., a zatem już po dniu 17 maja 2019 r. Odnosząc się do zarzutów apelacji Sąd Okręgowy uznał, że R. D. i A. P. nie naruszyli w sposób ciężki podstawowych obowiązków pracowniczych. Sąd Rejonowy w tym zakresie przedstawił szczegółową argumentację, którą Sąd Okręgowy przyjął za własną. Wbrew twierdzeniom zawartym w apelacji magazyn 105 był magazynem, który nie był właściwie zabezpieczony. W ocenie Sądu Okręgowego nie był w ogóle zabezpieczony. Nie tylko nie był monitorowany ale również materiały, które wchodziły w skład zapasów magazynowych magazynu 105 były składowane na całym oddziale produkcyjnym, do którego mieli dostęp wszyscy pracownicy, którzy pobierali te materiały w trakcie produkcji, bez żadnych zaświadczeń. Taka sytuacja

trwała przez ponad 20 lat. Dodatkowo w pewnym momencie powstał magazyn, który był również na stanie magazynu 105 w zakładzie prywatnym w D., gdzie produkowano ze specjalnego drutu elementy do urządzeń kotwiących. Protokół inwentaryzacyjny nie obejmował stanów magazynowych magazynu w D., nie obejmował też co zresztą przyznał pełnomocnik strony pozwanej na rozprawie w dniu 24 lutego 2021 r., ilości materiału pobranego do produkcji. Sąd Okręgowy zwrócił również uwagę, że prowadzenie inwentaryzacji podczas gdy pracownicy oddziału produkcyjnego cały czas pobierają niezbędne materiały do produkcji było nieprawidłowe.

Skargi kasacyjne pozwanego oparto na naruszeniu przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy: art. 233 w zw. z art. 382 k.p.c., art. 378 § 1 w zw. z art. 387 § 2¹ k.p.c., art. 378 § 1 w zw. z 382 w zw. z art. 387 § 2¹ k.p.c.

Skarżący wniósł o przyjęcie skarg kasacyjnych do rozpoznania ze względu na to, że skargi są oczywiście uzasadnione. W pierwszej kolejności wskazał na oczywistą nieprawidłowość w ustaleniu Sądu drugiej instancji dotyczącym początku biegu miesięcznego terminu z art. 52 § 2 k.p. Mianowicie, Sąd odwoławczy przyjął, że datą tą jest dzień 17 kwietnia 2019 r. (data fizycznego spisania Protokołu nr (...) z posiedzenia Stałej Komisji Inwentaryzacyjnej przez członków tej Komisji, przy czym w skład Komisji nie wchodziły osoby uprawnione do reprezentacji pracodawcy, w tym uprawnione do dokonywania czynności z zakresu prawa pracy) zamiast dnia 10 maja 2019 r. (data zatwierdzenia Protokołu nr (...) przez Prezesa Zarządu pozwanej spółki). Skarżący powołał się na orzecznictwo Sądu Najwyższego, z którego wynika, że bieg miesięcznego terminu, o którym mowa w art. 52 § 2 k.p., rozpoczyna się z chwilą uzyskania wspomnianej wiadomości przez samego pracodawcę bądź przez organ zarządzający jednostką organizacyjną, działający za pracodawcę na podstawie art. 3¹ § 1 k.p. albo też przez inną wyznaczoną do tego osobę, uprawnioną do dokonywania w imieniu pracodawcy czynności prawnych z zakresu prawa pracy. Kolejna okoliczność mająca przemawiać zdaniem skarżącego za oczywistą zasadnością obu złożonych skarg wiąże się z nielogicznym wnioskiem Sądu Okręgowego dotyczącym posiadania przez pracodawcę wiedzy o sposobie wykonywania obowiązków przez powoda, a tym samym o sposobie funkcjonowania magazynu 105 i akceptowania tego stanu

rzeczy. W ocenie strony pozwanej, wniosek taki pozostaje rażąco sprzeczny z doświadczeniem życiowym i zasadami logiki. Wynika to z tego, że każdy, działający na zasadach rynkowych podmiot gospodarczy, jeżeli posiada wiedzę o nieprawidłowościach, to je eliminuje. W ten sposób zmniejsza ryzyko strat oraz nadużyć. Do czasu inwentaryzacji w 2019 r. pozwana nie mogła mieć zatem wiedzy o nieprawidłowościach mających miejsce na magazynie 105, ponieważ inwentaryzacje do 2019 r. nie wykazywały niedoborów, jak również nie wskazywały na nieprawidłowości na tym magazynie. Tym samym, wysnucie wniosku, zgodnie z którym pracodawca akceptował sposób, w który powód wykonywał swoje obowiązki, jest rażąco wadliwe, co świadczy o oczywistości skargi kasacyjnej. Ostatni argument przemawiający za oczywistą zasadnością skargi wiąże się z nie rozpoznaniem przez Sąd Okręgowy jednego z zarzutów apelacji i brak oceny podniesionego przez skarżącego zarzutu, co jest oczywiste w świetle treści apelacji oraz treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku. Skarżący podniósł, że pominięcie dowodu nie jest równoznaczne z dokonaniem jego oceny i może być przedmiotem zarzutu skargi kasacyjnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Brak jest podstaw uzasadniających przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania.

W myśl art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona.

Ujęta w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. przesłanka ma miejsce wtedy, gdy zasadność podniesionych w niej zarzutów wynika *prima facie*, bez głębszej analizy prawnej. Dotyczy to więc jedynie uchybień przepisom prawa materialnego albo procesowego, zarzucanym sądowi drugiej instancji, o charakterze elementarnym polegających w szczególności na oparciu rozstrzygnięcia na wykładni przepisu oczywiście sprzecznej z jednolitą i ugruntowaną jego wykładnią przyjmowaną w

orzecznictwie i nauce prawa, na zastosowaniu przepisu, który już nie obowiązywał, względnie na oczywiście błędnym zastosowaniu określonego przepisu w ustalonym stanie faktycznym (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 2015 r., IV CSK 263/15, LEX nr 1940571). Oczywiście jest przy tym tylko to, co można dostrzec bez potrzeby głębszej analizy, czy przeprowadzenia dłuższych badań lub dociekań. Zarzucane uchybienia muszą zatem mieć kwalifikowany charakter i być dostrzegalne w sposób oczywisty dla przeciętnego prawnika (postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 12 grudnia 2000, V CKN 1780/00, OSNC 2001 nr 3, poz. 52; z dnia 22 marca 2001 r., V CZ 131/00, OSNC 2001, nr 10, poz. 156). W przyczynie kasacyjnej określonej w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. nie chodzi o wskazanie naruszenia prawa przez sąd *meriti*, choćby oczywistego, co dotyczy zwłaszcza uchybień w sferze prawa procesowego, lecz o to, aby wykazane uchybienia sądu skutkowały wydaniem oczywiście nieprawidłowego orzeczenia. (postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 7 stycznia 2003 r., I PK 227/02, OSNP 2004 nr 13, poz. 230; z dnia 11 stycznia 2008 r., I UK 285/07, LEX nr 442743; z dnia 28 lutego 2012 r., I PK 157/11, LEX nr 1215115). W rozpoznawanej sprawie skarżący nie wykazał istnienia tak rozumianej przesłanki przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

Odnosząc się do pierwszej ze wskazanych okoliczności mających przemawiać za przyjęciem skargi do rozpoznania zauważyć należy, że sam zarzut naruszenia (nawet oczywistego) określonego przepisu (przepisów) nie prowadzi wprost do oceny, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona (postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 7 stycznia 2003 r., I PK 227/02, OSNP 2004 nr 13, poz. 230; z dnia 11 stycznia 2008 r., I UK 285/07, LEX nr 442743; z dnia 11 kwietnia 2008 r., I UK 46/08, LEX nr 469185 i z dnia 9 czerwca 2008 r., II UK 37/08, LEX nr 494133). Skarżący więc musi wykazać, że następstwa wytkniętej w skardze wadliwości postępowania i orzekania były tego rodzaju (bądź skali), iż kształtowały one lub współkształtowały treść kwestionowanego w sprawie orzeczenia (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 10 lutego 1997 r., I CKN 57/96, OSNC 1997 nr 6-7, poz. 82; z dnia 24 października 2006 r., II PK 38/06, LEX nr 950620 oraz wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 17 marca 2006 r., I CSK 63/05, LEX nr 179971; z dnia 5 grudnia 2007 r., II PK 103/07, LEX nr 863973; z dnia 16 czerwca 2011 r., III UK 213/10, LEX nr 950436). Tymczasem zaważył jednak

należy, że rozważania Sądu Okręgowego dotyczące naruszenia art. 52 § 2 k.p., które zresztą nie zostało dostrzeżone przez Sąd Rejonowy uwzględniający powództwa pracowników, stanowią tylko wstęp do dalszej argumentacji mającej przemawiać za oddaleniem apelacji. Sąd Okręgowy przyjął za własną rozważania przedstawione przez Sąd Rejonowy. Za brakiem ciężkiego naruszenia przez powodów podstawowych obowiązków pracowniczych przemawiało przede wszystkim niezabezpieczenie magazynu, brak jego monitorowania oraz nieprawidłowości związane z inwentaryzacją. Apelacja skarżącego pracodawcy została oddalona zatem nie z uwagi na niedotrzymanie przez pracodawcę terminu przewidzianego w art. 52 § 2 k.p., ale brak podstaw do rozwiązania z pracownikami umów o pracę bez wypowiedzenia.

Jeśli chodzi o kolejny argument skarżącego, nie został on powiązany z naruszeniem konkretnego przepisu prawa (procesowego czy materialnego). Skarżący nie dostrzega również, że za „nieprawidłowości” sądy *meriti* uznały nie tylko wykazanie niedoboru w ramach inwentaryzacji, ale nieprawidłową organizację magazynu (braki w infrastrukturze, sposób organizacji pracy). Ponadto zapewnienie odpowiedniej infrastruktury oraz właściwa organizacja pracy leży w kompetencjach pracodawcy. Nie jest rzeczą Sądu Najwyższego dochodzenie, dlaczego mimo istnienia w tym zakresie nieprawidłowości (brak zabezpieczenia magazynu; składowanie materiałów, które wchodziły w skład zapasów magazynowych na całym oddziale produkcyjnym do którego mieli dostęp wszyscy pracownicy; powstanie magazynu, który był również na stanie magazynu 105 w zakładzie prywatnym w D.), sytuacja taka była akceptowana aż do sporządzenia inwentaryzacji w 2019 r. (jak ustaliły sądy *meriti* również w nieprawidłowy sposób).

Odnosząc się do ostatniej okoliczności należy zauważyć, że z ustanowionego w art. 378 § 1 k.p.c. obowiązku rozpoznania sprawy w granicach apelacji nie wynika konieczność osobnego omówienia przez sąd w uzasadnieniu wyroku każdego argumentu podniesionego w apelacji. Za wystarczające należy uznać odniesienie się do sformułowanych w apelacji zarzutów i wniosków w sposób wskazujący na to, że zostały one przez sąd drugiej instancji w całości rozważone przed wydaniem orzeczenia (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 5 października 2018 r., I CSK 608/17, LEX nr 2561619; z dnia 22 sierpnia 2018 r., III UK 119/17,

LEX nr 2542602; z dnia 11 kwietnia 2018 r., II PK 20/17, LEX nr 2509624 ; z dnia 4 kwietnia 2018 r., V CSK 266/17, LEX nr 2522952; postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 2018 r., II PK 120/17, LEX nr 2488061; z dnia 9 grudnia 2015 r., II CSK 265/15, LEX nr 2148629). Jeśli sąd drugiej instancji przyjmuje odmienne rozstrzygnięcie niż sąd pierwszej instancji, oparte na innej podstawie faktycznej, powinien dokonać własnych stanowczych ustaleń faktycznych, jasnych i kategorycznych, które pozwalałyby na ocenę czy zmiana ta była usprawiedliwiona. W przypadku wyroku oddalającego apelację konieczne jest wyraźne zaznaczenie, że sąd drugiej instancji podziela ustalenia faktyczne sądu pierwszej instancji, dokonaną przez ten sąd ocenę dowodów oraz ocenę materialnoprawną roszczenia (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 22 listopada 2017 r., II UK 556/16, LEX nr 2434452; z dnia 15 grudnia 2011 r., II UK 106/11, LEX nr 1130389; z dnia 8 września 2015 r., I UK 431/14, LEX nr 1797085).

Niezależnie od powyższego zauważyć należy, że Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9 lipca 2014 r. w sprawie I PK 316/13 (LEX nr 1511811), wyraził pogląd, że w sytuacji, gdy skarga kasacyjna nie zarzuca obrazu jakiegokolwiek przepisu prawa materialnego stanowiącego podstawę wyrokowania sądu odwoławczego, to w konsekwencji nie jest możliwa ocena, czy naruszenie przepisów prawa procesowego wskazanych przez nią w podstawie kasacyjnej mogło mieć - rzeczywiście - istotny wpływ na wynik sprawy, czego wymaga przepis art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. Nie chodzi przy tym o czysto teoretyczną możliwość takiego wpływu, lecz o wykazanie, że w okolicznościach danej sprawy ten wpływ był (mógł być) realny, a można to stwierdzić dopiero wówczas, gdy w skardze zostanie podniesiony adekwatny w konkretnych okolicznościach faktycznych zarzut obrazu prawa materialnego (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2014 r., I PK 208/13, LEX nr 16460590). Innymi słowy, możliwość uznania przez Sąd Najwyższy orzeczenia Sądu drugiej instancji za merytorycznie błędne uzależnione jest od oceny materialnoprawnych zarzutów, a skoro ich nie powołano w skardze kasacyjnej, to nie sposób przyjąć, że nawet jeśli w rzeczywistości do naruszenia wskazanych przepisów doszło, to mogło to mieć wpływ na wynik sprawy (postanowienie Sądu Najwyższego z 3 lutego 2022 r., II USK 422/21, LEX nr 3340989).

Z uwagi na powyższe, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c. orzekł jak w sentencji. O kosztach procesu rozstrzygnięto na podstawie reguły z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 398²¹ k.p.c.